

Wczorajsze maski wprowadziły nas trochę w świat sztuki filmowej. Więc dzisiaj będzie o filmach...

Kto lubi oglądać filmy?

A kto lubi oglądać STARE FILMY? Na przykład te przedwojenne? Albo powstałe już po II wojnie światowej? Albo te z lat 70-tych XX wieku? Niektóre jeszcze czarno – białe?

Proponuję żeby odnaleźć jakiś film powstały w okresie międzywojennym. Często są to komedie o niepowtarzalnym klimacie, których akcja toczy się w całkowicie różnych realiach niż te, które dzisiaj są nam znane i bliskie. Moim zdaniem godne polecenia są np. „Piętro wyżej”, „Pani minister tańczy”, „Czy Lucyna to dziewczyna?” oraz wiele innych – zainteresowanych odsyłam na strony internetowe, wystarczy wklepać „polskie filmy przedwojenne”. Warto znać nazwiska najwybitniejszych aktorów tego okresu, takie jak: Jadwiga Smosarska, Mieczysława Ćwiklińska, Eugeniusz Bodo, Adolf Dymśka czy Aleksander Żabczyński. Moim zdaniem świetna zabawa gwarantowana.

Ale jeśli kogoś znudzi poczucie humoru z początków XX wieku może przeskoczyć w czasie i obejrzeć nieśmiertelny film, a właściwie serial, który powstał w latach 60-tych – „Czterej pancerni i pies”. Obejrzenie całości zajmie wiele godzin ale będzie to miło spędzony czas. Spotkamy tam także znakomitych aktorów, [wówczas jeszcze bardzo młodych] takich jak m. in. Janusz Gajos czy Franciszek Pieczka.

Jeśli ktoś nie gustuje w tematyce wojennej może „skoczyć” do lat 70-tych. Tu znajdzie godne polecenia klasyki seriali dla młodzieży takich jak: „Wakacje z duchami”, „Podróż za jeden uśmiech”, „Gruby”, „Stawiam na Tolka Banana”, „Szałeństwo Majki Skowron”, szwedzki serial „Pippi Pończoszanka” i inne [również polecam strony internetowe dla zainteresowanych].

Interesujące są również stare kreskówki – „Bolek i Lolek” [także wersja długometrażowa i dźwiękowa np. „Wielka podróż Bolka i Lolka”], „Reksio”, francuski „Miś Colargol”, czeski „Krecik” czy „Rozbójnik Rumcajs”. Także disneyowskie filmy z Kaczorem Donaldem, Myszka Miki, Psem Goofy czy Psem Pluto...

Albo także amerykańska kreskówka o Misiu Yogi grasującym w parku Yellowstone w poszukiwaniu koszyków piknikowych albo dzielnym Psie Huckleberry czy Strusiu Pędziwiatrze.

Jeśli jeszcze nie znacie tych filmów warto do nich sięgnąć. Myślę, że taka filmowa podróż w czasie może być całkiem ciekawa. Przy okazji zapytajcie Waszych Rodziców i Dziadków czy kojarzą te tytuły, nazwiska i postaci. A może namówcie ich do wspólnego oglądania? Myślę, że nie dadzą się długo prosić...

Życzę Wszystkim miłego, [filmowego?] weekendu.

Do poniedziałku.

A może wkrótce do zobaczenia?...

Pedagog szkolny – Małgorzata Maciaszkiewicz